

Dorota Górecka-O'Connor

Edukacja medialna – porozmawiajmy o konkretach

Dziś już mało kto, interesując się zagadnieniami edukacji i technologii, kwestionuje konieczność prowadzenia edukacji medialnej. Jednakże debata na jej temat rzadko kiedy wykracza poza obszar sporu definicyjnego o charakterze akademickim. Realizując projekt „Cyfrowa Przyszłość” Fundacja Nowoczesna Polska chce pokazać, że edukacja medialna nie jest jakimś abstrakcyjnym pojęciem, ale że dąży do wypracowania konkretnej wiedzy i umiejętności, które nie tylko same są mierzalne, ale również w mierzalny sposób zaprocentują w przyszłości, zarówno z perspektywy jednostek, jak i całego społeczeństwa. Najwyższy czas przenieść toczącą się debatę na nowy zorientowany na praktykę poziom. Jednym z podjętych przez nas w tym celu kroków było uznanie zachodzącej równoległe do konwergencji mediów konwergencji kompetencji i konsekwentne stosowanie pojęcia „edukacja medialna i informacyjna” zamiast różnie rozumianych, niejasnych a często ząbających się pojęć, takich jak edukacja cyfrowa, audiowizualna czy internetowa.

Od raportu do katalogu, czyli o rozwoju „Cyfrowej Przyszłości”

Pierwszym etapem projektu była analiza obecnego stanu kompetencji medialnych i informacyjnych Polaków. Dokładnie przyjrzelśmy się danym z dostępnych badań, takich jak „Diagnoza społeczna”, NetTrack czy EU Kids Online. Niestety mają one charakter wrywkowy i często koncentrują się raczej na samym dostępie do nowych technologii niż na jakościowych aspektach umiejętności ich wykorzystania w życiu codziennym. Raport zawiera również analizę działań związanych z edukacją medialną i informacyjną za granicą. Wybrane zostały cztery kraje, które

wypracowały cztery bardzo różne modele działania: Kanada, Węgry, Francja i Wielka Brytania. Warto przyjrzeć się zastosowanym tam rozwiązaniom i zastanowić się, w jakim stopniu ich doświadczenia i dobre praktyki mogą być wykorzystane w Polsce. Dokonałmy również przeglądu działań naszych krajowych instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych związanych z edukacją medialną. Wreszcie ostatni rozdział raportu wraz z aneksem poświęciliśmy obecności edukacji medialnej i informacyjnej w obowiązującej podstawie programowej.

Obraz, który wyłonił się z raportu, potwierdził nasze początkowe przeczucia: brak operacjonalizacji pojęcia „edukacja medialna i informacyjna” uniemożliwia podjęcie dalszych spójnych działań na tym obszarze. Różnorodność definicji, brak instytucji odpowiedzialnej za to pole w skali kraju oraz brak jednoznacznego określenia roli edukacji medialnej i informacyjnej w podstawie programowej powodują, że dla wszystkich zainteresowanych – szkół, rodziców, nauczycieli, administracji, instytucji zajmujących się edukacją nieformalną, a także dla samych uczniów – jest ona pojęciem mglistym lub wręcz obcym. Jak prowadzić edukację medialną, skoro nie wiemy, jakie konkretnie chcemy osiągnąć rezultaty? Co „wyedukowany medialnie” uczeń powinien wiedzieć i umieć? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania zajęło nam dobrych kilka miesięcy, a efekt prac zespołu ekspertów został ujęty w „Katalogu kompetencji medialnych i informacyjnych”, dostępnym na stronie www.cyfrowaprzyszosc.pl.

Katalog ten zawiera listę kompetencji wszystkich grup wiekowych (od wychowania przedszkolnego po kształcenie ustawiczne), podzielonych na osiem tematów: „Korzystanie z informa-

cji”, „Relacje w środowisku medialnym”, „Język mediów”, „Kreatywne korzystanie z mediów”, „Etyka i wartości w komunikacji i mediach”, „Prawo w komunikacji i mediach”, „Bezpieczeństwo w komunikacji i mediach” oraz „Ekonomiczne aspekty działania mediów”. Aby ułatwić nawigację po tym obszernym materiale, na stronie projektu zamieściliśmy narzędzie umożliwiające przeglądanie katalogu kompetencji *online*. Dzięki niemu użytkownik może wyszukiwać kompetencje dla interesującej go grupy wiekowej lub dotyczące realizacji konkretnego tematu, w zależności od poziomu zaawansowania.

OZE dla edukacji medialnej, edukacja medialna dla OZE

Zdajemy sobie jednak sprawę, że sam katalog stanowi jedynie pierwszy kamień milowy na drodze do rozwoju kompetencji medialnych polskiego społeczeństwa. Jest narzędziem, które wytycza kierunek dalszych działań, jednakże trzeba teraz odpowiedzieć na pytanie, jak zawarte w nim treści wprowadzać w życie. Dlatego zaraz po zakończeniu prac nad katalogiem rozpoczęliśmy proces tworzenia materiałów edukacyjnych oraz przeznaczonych do ich publikacji platformy internetowej. W tej chwili trwają właśnie ostatnie prace nad jej ukończeniem, a premiera planowana jest na grudzień 2012 roku. Materiały, które będą prezentowane w serwisie, powstają zarówno z myślą o nauczycielach, jak również o edukatorach działających w sektorze edukacji nieformalnej; bibliotekarzach, animatorach domów kultury, trenerach organizacji pozarządowych. Właśnie w tego typu instytucjach mamy największe szanse na prowadzenie systematycznej i kompleksowej edukacji medialnej. Liczymy jednak i na to, że nauczyciele szkolni docenią korzyści, które wiążą się z takimi działaniami i również oni zdecydują się na mały eksperyment z edukacją medialną w ramach swoich lekcji. Wszak w wytycznych dla przedmiotów takich jak język polski, historia, wiedza o społeczeństwie czy plastyka obecnych jest wiele wątków ściśle nawiązujących do naszej wizji zawartej w katalogu kompetencji.

Długofalowym celem naszych działań jest zbudowanie pierwszego w Polsce w pełni otwartego serwisu, w którym będzie można znaleźć materiał dydaktyczny odpowiadający każdej kompetencji opisanej w katalogu, a więc z dowolnie wybranego obszaru tematycznego dla dowolnej grupy wiekowej lub poziomu zaawansowania. W pierwszej kolejności jednak postanowiliśmy zająć się gimnazjalistami – komplet materiałów dla tego

poziomu nauczania zostanie udostępniony jeszcze w tym roku. Wszystkie materiały zamieszczone na platformie będą oczywiście otwarte, tzn. dostępne na licencji CC BY-SA. Wydaje nam się to kluczowe przede wszystkim z dwóch powodów.

Po pierwsze, jednym z głównych wniosków z badań fokusowych, które prowadziliśmy, opracowując koncepcję platformy, był postulat stworzenia materiału, który może być swobodnie dostosowywany do potrzeb nauczycieli i uczniów. Jest to szczególnie ważne w przypadku edukacji medialnej i informacyjnej, gdyż zgodnie z zapisami obowiązującej podstawy programowej trzeba na nią znaleźć czas i miejsce w ramach nauczania innych przedmiotów. Aby ułatwić nauczycielom to zadanie, postanowiliśmy stworzyć serwis, który będzie pozwalał na szybką i intuicyjną nawigację oraz dowolne łączenie znalezionych w nim elementów. Dzięki wykorzystaniu możliwości języka strukturalno-semantycznego WL XML każdy materiał będzie opatrzony zestawem metadanych, które umożliwią szybkie przeszukiwanie zasobów. Każdy moduł dydaktyczny, których dla samego gimnazjum będzie kilkadziesiąt, zawierać będzie pomysł na 45-minutową lekcję, ale struktura serwisu umożliwi łatwy podział każdego modułu na mniejsze elementy. Masz tylko 15 minut na przeprowadzenie ćwiczenia na temat weryfikowania wiarygodności informacji? Szukasz ciekawego pomysłu na pracę grupową na lekcji związaną z reklamą? Kilka kliknięć pozwoli znaleźć odpowiednią propozycję. Ale to nie wszystko. Odpowiednie tagowanie treści pozwoli również na generowanie ćwiczeń i testów do rozwiązywania zarówno *online*, jak i za pomocą kartki i długopisu, po ściągnięciu i wydrukowaniu materiału przez nauczyciela.

Wbrew powszechnym przekonaniom nauczyciele, nawet jeśli korzystają z materiałów dołączonych do podręcznika przez wydawcę, rzadko realizują przygotowany scenariusz w całości. Trudno się dziwić – taki materiał z natury rzeczy nie będzie pasować do każdej klasy w każdej szkole. W przypadku edukacji medialnej szczególnie ważna jest również jego aktualizacja. Rzeczywistość technologiczna i medialna ciągle się zmienia i choć edukacja medialna to coś więcej niż nauka obsługi konkretnych narzędzi, musi za nimi nadążyć i podejmować stawiane przez nie wyzwania. Ważne jest również osadzenie edukacji medialnej w kontekście lokalnej społeczności. I tu dochodzimy to drugiego powodu: otwarte zasoby umożliwiają nauczycielom wprowadzanie takich zmian oraz dzielenie się zaktualizowanym materiałem z innymi. Jeśli wprowadzona zmia-

na lub dodany element sprawił, że lekcja nabrała zupełnie nowego wymiaru a zaangażowanie uczniów wzrosło – podzieli się tym pomysłem. Skoro jest to powszechny zwyczaj w pokoju nauczycielskim, dlaczego nie przenieść go do sieci?

Wielu nauczycieli wciąż nie zdaje sobie sprawy z istotnej roli edukacji medialnej i informacyjnej. Wciąż jest niewiele miejsc i serwisów, w których można znaleźć rzetelne informacje i praktyczne wskazówki. Otwarte zasoby w dużym stopniu przyczyniają się do popularyzacji tej tematyki. Zachęcenie użytkowników do twórczego korzystania z treści, aktualizowania ich, ulepszania i łączenia z innymi sprawi, że początkowo niewielkie zasoby zaczną się rozrastać. W edukacji medialnej chcemy stawiać na społeczny przyrost wiedzy.

Warto również zwrócić uwagę na korzystny wpływ edukacji medialnej na rozwój i promocję OZE. Wszak dzięki materiałom edukujemy nie tylko uczniów, ale i nauczycieli. W katalogu kompetencji dużo miejsca poświęciliśmy otoczeniu, w którym działają media, i jego uwarunkowaniom. Aby być w pełni świadomym odbiorcą mediów konieczne są kompetencje etyczne, ekonomiczne i prawne. Dlatego w ramach naszego programu chcemy uczyć podstaw prawa autorskiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że znajomość zagadnień takich jak wolne licencje, dozwolony użytek i domena publiczna przyczyni się do „zarażenia” nauczycieli ideą otwartości.

To dopiero początek

Czy jednak same zasoby dydaktyczne wystarczą, żeby upowszechnić edukację medialną w szkołach i instytucjach kultury? Zdrowy rozsądek nakazywałby tu daleko idącą ostrożność. Wszak poza barierami instytucjonalnymi (jak np. brak odpowiedniego zaplecza technicznego oraz

brak czasu na realizację zagadnień spoza ścisłego minimum, wyznaczonego zakresem egzaminów końcowych) do pokonania pozostają jeszcze bariery psychologiczne. Nauczyciele deklarują brak przygotowania do prowadzenia edukacji medialnej, a co więcej, odczuwają, że sami uczniowie przewyższają ich tutaj kompetencjami. Czy tak jest w rzeczywistości? Niekoniecznie, jeśli edukację medialną zaczniemy rozumieć szerzej, jako kształcenie postaw, przekazywanie ogólnych zasad i wychowywanie do mediów. Musimy przygotować młodych ludzi do radzenia sobie w środowisku technologicznym, którego nie jesteśmy w stanie w tej chwili przewidzieć. Wierzymy, że działania podejmowane w ramach projektu „Cyfrowa Przyszłość” pokażą nauczycielom i wszystkim osobom pracującym z młodzieżą, że prowadzenie takiej edukacji medialnej nie tylko ma sens, ale jest też możliwe do praktycznego wdrożenia.

Zatem serdecznie zapraszamy na stronę cyfrowaprzyszlosc.pl, gdzie można zapoznać się z naszymi publikacjami i katalogiem kompetencji. Mamy nadzieję, że w 2013 roku uda nam się przeprowadzić liczne konsultacje i opublikować jego drugą, zaktualizowaną i poprawioną wersję. Już teraz prosimy o przesyłanie swoich uwag i komentarzy za pomocą formularza dostępnego na stronie internetowej. Z niecierpliwością czekamy również na premierę nowego serwisu. Liczymy, że i inne organizacje oraz nauczyciele zainteresowani tematyką edukacji medialnej zechcą korzystać z opracowanej przez nas technologii i pomogą nam powiększyć zasób publikowanych na tej platformie materiałów. Dzięki temu cyfrowa przyszłość będzie się stawać cyfrowym dziś szybciej niż nam się w tej chwili wydaje.

Autorka jest koordynatorką projektów w Fundacji Nowoczesna Polska